

Adam Miodowski

Uniwersytet w Białymstoku
orcid id 0000-0002-2623-955X

Rozwój dolnośląskich i zachodniopomorskich struktur Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w latach 1947–1949 w świetle publikacji „Naszej Pracy”¹

Development of Lower Silesian and West Pomeranian structures of the Social and Civil Women’s League in 1947–1949 in the light of the publication “Nasza Praca” [“Our Work”]

Słowa kluczowe: Polska Ludowa, ruch kobiecy, Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet, struktury terenowe, Dolny Śląsk, Pomorze Zachodnie, prasa kobieca, „Nasza Praca”

Keywords: Polish People’s Republic, women’s movement, Social and Civil Women’s League, terrains organizations, Lower Silesian, West Pomeranian, women’s press, “Nasza Praca” [“Our Work”]

Abstract

Published in 1947–1989, “Nasza Praca” was originally an organ of the Social and Civil Women’s League, then from 1949, the Women’s League, and finally from 1981, the Polish Women’s League. In the periodical published by the Main Board a lot of space was devoted to the League’s field structures, including those functioning in the Regained Territories. In these territories, Wrocław and Szczecin were the leading organisational centres of the Polish women’s movement. The specificity of the League’s woman activists’ work in this area was reported by “Nasza Praca” in the permanent column *Liga przy pracy* (Eng. *League at Work*), as well as in the irregularly published sections entitled *Głosy z terenu* (*Voices From the Field*), *Sprawy organizacyjne* (*Organisational Matters*), *Co czytać* (*What to Read*) and *Telegramy* (*Telegrams*). The analysis of the information contained therein enables not only the reconstruction of the process of development and activity of the two League’s field structures. It also makes it possible to determine to what extent the association could have been a women’s movement in local conditions and to what extent it was one of the tools

¹ Artykuł przygotowany w ramach realizacji projektu badawczego Narodowego Centrum Nauki pt. *Liga Kobiet w terenie. Działalność organizacji i realia jej funkcjonowania na szczeblu regionalnym i lokalnym w rzeczywistości Polski Ludowej (1945–1989)* – nr 2017/25/B/HS3/02015.

of the communist government in achieving its political and ideological goals? The specific social, ethnic and cultural conditions of the Regained Territories should be taken into account when deciding on this issue. Apart from a small number of indigenous people, these territories were inhabited after 1945 by repatriates from Kresy and numerous migrations from central Poland. It took years to overcome the natural atomisation within the two new local communities. These factors constituted a serious difficulty in the activity of the Lower Silesian and West Pomeranian structures of the Women's League. Beginning in 1956, through 1968, 1970, 1976 and finally in the 1980s, the development of the League's field structures concentrated around the Wrocław and Szczecin centres was marked by further political breakthroughs in the country.

Ukazująca się w latach 1947–1989 „Nasza Praca” była organem Zarządu Głównego [ZG] najpierw Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet [SOLK]², następnie od 1949 r. Ligi Kobiet [LK], finalnie od 1981 r. Ligi Kobiet Polskich [LKP]. Na łamach wydawanego przez Zarząd Główny periodyku wiele miejsca poświęcano działalności terenowych struktur Ligi, w tym tych funkcjonujących na Ziemiach Odzyskanych. Na tych terenach wiodącymi ośrodkami organizacyjnymi polskiego ruchu kobiecego były Wrocław i Szczecin.

O specyfice pracy aktywistek Ligi na tym terenie „Nasza Praca” informowała przede wszystkim w stałej rubryce *Liga przy pracy*, jak też w nieregularnie zamieszczanych działach zatytułowanych *Głosy z terenu*, *Sprawy organizacyjne*, *Co czytać* i *Telegramy*. Analiza zamieszczanych tam informacji umożliwiła nie tylko odtworzenie procesu rozwoju i działalności tych dwóch terenowych struktur Ligi. Pozwala też na ustalenie, do jakiego stopnia stowarzyszenie mogło być w warunkach lokalnych ruchem na rzecz kobiet, a w jakim było jednym z narzędzi komunistycznej władzy w realizacji jej celów politycznych i ideologicznych.

Rozstrzygając tę kwestię, należy brać pod uwagę specyficzne uwarunkowania społeczne, etniczne i kulturowe Ziemi Odzyskanych. Obok nielicznej polskiej ludności autochtonicznej obszary te zasiedlili po 1945 r. repatrianci z Kresów i liczna migracja z Polski Centralnej. Potrzeba było lat, by przezwyciężyć naturalną atomizację wewnątrz nowo kształtujących się społeczności lokalnych. Czynniki te

² SOLK faktycznie powstała w lipcu 1945 r. Patrz: Archiwum Akt Nowych [AAN], Ministerstwo Pracy i Pomocy Społecznej, sygn. 323: *Sprawozdanie z działalności Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet za rok 1946*, k. 14. Jednakże formalnie w rejestr organizacji SOLK została wpisana pod numerem 35 dopiero w sierpniu 1945 r. jako jedno z pierwszych stowarzyszeń. Fakt ten przywołują: N. Lubik-Reczek, R. Reczek, *Liga Kobiet – organizacja „reprezentująca” interesy kobiet w Polsce Ludowej. Zarys działania*, „Środkoeuropejskie Studia Polityczne” 2013, nr 4, s. 105–120. Z interesującej perspektywy, tj. poprzez pryzmat narracji prasowo-publicystycznej, działalność SOLK podsumowuje M. Dajnowicz, *Działalność Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w świetle „Naszej Pracy” (1947–1949)*, [w:] *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2016, s. 295–307.

stanowiły poważną trudność w działalności dolnośląskich i zachodniopomorskich struktur stowarzyszenia. Począwszy od 1956 r., poprzez rok 1968, 1970, 1976 i finalnie lata 80., na rozwoju terenowych struktur Ligi skupionych wokół ośrodków wrocławskiego i szczecińskiego swoje mocne piętno odcisnęły kolejne przełomy polityczne w kraju.

Niedostatek źródeł archiwalnych obrazujących działalność dolnośląskich, a zwłaszcza zachodniopomorskich struktur Ligi sprawia, że publikacje zamieszczane na łamach „Naszej Pracy” są często jedynym nośnikiem wiedzy o jej działalności na tych terenach. Dlaczego tak się dzieje? Jeśli chodzi o pierwszy ze wspomnianych regionów – to aktywność stowarzyszenia obrazują archiwalia wytworzone przez Wydział Kobiety Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej [KW PZPR] we Wrocławiu i ich odpowiedniki niższego szczebla, tj. Wydziały (lub Referaty) Kobiece Komitetów Powiatowych [KP] oraz dokumentacja dolnośląskich komórek organizacyjnych Ligi Kobiet.

W pierwszym przypadku spośród 18 534 jednostek archiwalnych, współtworzących zespół KW PZPR, zaledwie kilkanaście obrazuje działalność Wydziału Kobiecego. Dokumentacja odzwierciedlająca współpracę Wydziału z Zarządem Wojewódzkim Ligi Kobiet [ZW LK] stanowi w tej grupie tylko niewielką część. Wynika to przede wszystkim z faktu, że dysponujemy archiwalią jedynie z lat 1949–1953. W tej grupie dominują okólniki i instrukcje Wydziału, plany pracy, protokoły z posiedzeń, wykazy i ankiety aktywistek Polskiej Partii Robotniczej [PPR], rezolucje, sprawozdania, korespondencja i wytyczne. W praktyce tylko trzy ostatnie kategorie dokumentacji ukazują działalność struktur Ligi. Analogicznie sytuacja wygląda w przypadku dokumentacji Wydziałów (Referatów) Kobiecych KP PZPR. Próby uzupełnienia tej istotnej luki źródłowej o akta Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu we Wrocławiu³, a zwłaszcza o tę ich część, która obrazuje działalność funkcjonujących w jego ramach powiatowych i Wojewódzkiej Rady Kobiet, nie są w stanie wypełnić luki w bazie źródłowej⁴. Podobnie

³ Decyzję o powołaniu Frontu Narodowego podjęto na VI Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w 1951 r. Front Narodowy miał skupiać przedstawicieli wszystkich działających legalnie partii (PZPR, ZSL i SD), a także stowarzyszeń i organizacji społecznych. Na krajowej naradzie aktywu politycznego w dniu 26 XI 1956 r. postanowiono w miejsce dotychczasowej struktury utworzyć nową, pod nazwą Front Jedności Narodu. Centralę organizacji stanowił Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności, któremu podporządkowane były Wojewódzkie Komitety, a tym z kolei komitety odpowiadające kolejnym szczeblom podziału administracyjnego. Front Jedności Narodu zakończył działalność w 1983 r.

⁴ W skład tego zespołu archiwalnego wchodzi akta Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu we Wrocławiu oraz akta komitetów FJN szczebla powiatowego, miejskiego, gminnego i osiedlowego z terenu Dolnego Śląska z lat 1952–1983. Należy jednak zaznaczyć, że najwcześniejsze akta Dolnośląskiej Rady Kobiet pochodzą z 1966 r., a rad szczebla powiatowego z początku lat 70. XX w.

rzecz się ma w przypadku zespołu Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych obejmującej akta Komisji Kobiet przy Wydziale Socjalno-Bytowym.

Zachowana dokumentacja dolnośląskich komórek organizacyjnych Ligi też jest stosunkowo uboga. W zasobie Archiwum Państwowego we Wrocławiu znajduje się zespół akt wytworzony przez miejscowy Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet. Zachowały się jedynie 172 jednostki archiwalne z lat 1946–1960. Brak jest dokumentacji z trzech kolejnych dekad funkcjonowania stowarzyszenia w Polsce Ludowej. Jeśli chodzi o dokumentację wytworzoną przez struktury powiatowe, które w przypadku jeleniogórskich, legnickich i wałbrzyskich po 1975 r. przekształciły się w wojewódzkie, to zachowała się ona w szczątkowej formie. Tak jest w przypadku zespołu wytworzonego przez Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet Polskich w Wałbrzychu, który współtworzy 68 jednostek archiwalnych z lat 1975–1994⁵. Niestety, do zasobów archiwów państwowych nie trafiły materiały wytworzone przez Zarządy Wojewódzkie (pierwotnie powiatowe) w Jeleniej Górze i Legnicy ani przez pozostałe Zarządy Powiatowe. W kategorii dokumentacji partyjnej, związkowej i wytworzonej przez terenowe organa jednolitej władzy państwowej zachowały się szczątkowe materiały archiwalne (najczęściej pojedyncze jednostki archiwalne) obrazujące działalność dolnośląskich struktur Ligi. Jednym z przykładów tego typu materiałów są akta Referatu Kobięcego KP PPR w Strzelinie, które zawierają pojedynczą jednostkę archiwalną w postaci sprawozdań Zarządu Powiatowego [ZP] LK. W zespole strzeleńskiego Starostwa Powiatowego zachowały się z kolei trzy jednostki archiwalne z 1949 r. opisane ogólnym hasłem: Sprawy Ligi Kobiet. Zespół Starostwa Powiatowego w Trzebnicy zawiera z kolei pojedynczą jednostkę archiwalną z 1949 w postaci Protokołów zebrań Ligi Kobiet.

W przypadku struktur zachodniopomorskich LK sytuacja jest jeszcze gorsza. Dostępny w Archiwum Państwowym w Szczecinie zespół Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet w Szczecinie współtworzy zaledwie 14 jednostek archiwalnych z lat 1946–1961. W zespole szczecińskiego KW PZPR pozostało 26 jednostek archiwalnych wytworzonych w latach 1947–1948 przez pepeerowski Wydział Kobięcy. Grupę dokumentacji wytworzonej w Wydziałach (Referatach) Kobięcych KP PZPR⁶ współtworzą najczęściej pojedyncze jednostki archiwalne. Tak jest w przypadku komitetów w Stargardzie Szczecińskim, Szczecinku, Kołobrzegu, Choszcznie, Dębnie Lubuskim, Nowogardzie, Gryfinie, Gryficach i Złotowie. Niewiele lepiej wygląda to w przypadku komitetów w Łobzie i Kamieniu Pomorskim, w zespołach których zachowało się odpowiednio 5 i 7 jednostek. W zespole Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej [WK PPS] w Szczecinie dostępne są z kolei następujące jednostki archiwalne obrazujące aktywność

⁵ Zespół ten udostępnia Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Kamieńcu Ząbkowickim.

⁶ Przed grudniem 1948 r. Komitety Powiatowe PPR i PPS.

społeczno-polityczną kobiet w zachodniopomorskim: Protokoły z posiedzeń Wojewódzkiej Rady Kobiet (72 skany), Plany i sprawozdania Referatu Kobiet przy WK PPS (67 skanów), Sprawozdania z kontroli sekcji kobiecych przy PK PPS (57 skanów), Plany pracy i sprawozdania Referatu Kobiet przy MK PPS w Szczecinie (51 skanów), Protokoły z posiedzeń sekcji kobiecych przy PK PPS (166 skanów), Sprawozdania z działalności sekcji kobiecych w powiatach. Wykazy członkiń sekcji i aktywu (278 skanów), Korespondencja przychodząca i wychodząca do referatów kobiecych przy powiatowych i miejskich komitetach PPS (284 skany), Organizacje społeczne – m.in. korespondencja z SOLK (brak skanów). Jedynie w ostatniej z wymienionych jednostek archiwalnych występuje większa grupa dokumentów pepeesowskich wprost dotyczących Ligi lub przez stowarzyszenie wytworzonych.

W Archiwum Państwowym w Koszalinie w zespole koszalińskiego KW PZPR zachowało się z kolei 21 jednostek archiwalnych wytworzonych w latach 1950–1956 przez Wydział Kobiecy. Na tym tle prawdziwym ewenementem jest zespół Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet w Koszalinie, który współtworzą 182 jednostki archiwalne z lat 1951–1990.

Powyższe ustalenia pozwalają ocenić, dlaczego prasa kobieca, a w szczególności „Nasza Praca”, powinna być traktowana jako ważne uzupełnienie źródeł archiwalnych obrazujących działalność dolnośląskich i zachodniopomorskich struktur Ligi w pierwszym pięcioleciu ich funkcjonowania. Nieco mniejsze znaczenie poznawcze, głównie z racji na ograniczony czas ukazywania się, posiadają inne adresowane do kobiet tytuły prasowe, a zwłaszcza dodatki do prasy codziennej. Dla przykładu należą do nich wychodzący w latach 1949–1950 „Głos Kobiecy” – miesięcznik Kół Ligi Kobiet i Rodziny Wojskowej Okręgu Wrocławskiego⁷ oraz „Świat Kobiecy” – dodatkowy dział „Kurieria Szczecińskiego”, ukazujący się dwa razy w tygodniu w 1948 r.

Pierwszy numer „Naszej Pracy” przygotowywano do druku na przełomie lat 1946/1947, gdy kampania wyborcza do Sejmu Ustawodawczego osiągnęła swoje apogeum. Periodyku nie zdołano wydać przed 19 stycznia i dlatego bezpośrednio nie wykorzystano jego łamów do przedwyborczej walki politycznej. Zaangażowane w nią jednak były przedstawicielki redakcji. Podsumowując na łamach nowo wydanej prasy wyniki wyborów⁸, z dumą informowały o skali zaangażowania

⁷ Szerzej: Z. Sokół, *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*, Rzeszów 1998, s. 88, 91–92.

⁸ Przeprowadzone 19.01.1947 r. wybory do Sejmu Ustawodawczego zostały sfałszowane. Dokonały tego organa bezpieczeństwa Polski Ludowej przy bezpośrednim udziale NKWD. Na początku grudnia 1946 r. B. Bierut poprosił Moskwę o skierowanie nad Wisłę funkcjonariuszy NKWD, którzy wcześniej sfałszowali wyniki referendum. Na początku stycznia 1947 r. do Warszawy przybyła ekipa płk. Arona Pałkina, naczelnika Wydziału D w Ministerstwie Bezpieczeństwa Państwowego ZSRS, specjalizująca się w fałszowaniu i preparowaniu dokumentów pisanych. Równolegle aresztowano ok. 60 tys. lokalnych działaczy i sympatyków PSL. Tajne

SOLK w kampanię. Z zamieszczonych informacji dowiadujemy się m.in., że stowarzyszenie powołało Referaty Kobiecte przy Wojewódzkich (i Powiatowych) Komitetach Wyborczych Bloku Stronnictw Demokratycznych.

Do prac propagandowo-agitacyjnych przeszkolono łącznie 3083 kobiet. (...) W Komitetach Obywatelskich i Brygadach Propagandowych pracowało przeszło 10 000 członkiń Ligi. (...) [w] wiecach kobiecych zorganizowanych przez Ligę wzięło udział przeszło pół miliona kobiet⁹.

Skala zaangażowania dolnośląskich i zachodniopomorskich struktur Ligi w kampanię wyborczą nie była imponująca, zwłaszcza na tle osiągnięć koleżanek z sąsiednich regionów. Przodowały w tym względzie działaczki górnośląskie. Na przykład w samej tylko Bielsko-Białej zdołały zgromadzić na przedwyborczej masówce ok. 4 000 kobiet. Równolegle we Wrocławiu wiecowało 2 500, a w Szczecinie 1 500 kobiet¹⁰.

Na różnice w poziomie aktywizacji kobiet w poszczególnych częściach kraju oddziaływały nie tylko czynniki demograficzne. Bielsko leżało przecież poza aglomeracją górnośląską i posiadało podobną liczbę mieszkańców co Szczecin, a mniejszą niż Wrocław. W istocie na efektywność działań propagandowo-mobilizacyjnych SOLK wśród mas kobiecych wpływ wywierała skala faktycznego, a nie tylko formalnego zaangażowania w pracę w terenie. W realiach dolnośląskich i zachodniopomorskich w systematyczną pracę angażowały się tylko działaczki funkcyjne, nieposiadające stałego wsparcia ze strony szeregów członkowskich¹¹.

bojówki PPR i UB terroryzowały wsie, dokonując skrytobójczych mordów na ok. 200 członkach PSL. Zmobilizowano też agenturę UB, której zadaniem miała być penetracja środowisk ludowców. W tym samym czasie LWP, UB i Grupy Ochronno-Propagandowe KBW rozpoczęły akcję propagandowo-dezinformacyjną, mającą na celu skompromitowanie PSL w oczach społeczeństwa. W ramach represji rozwiązano struktury powiatowe PSL, co uniemożliwiło im wystawienie własnych kandydatów w wyborach. Unieważniono dziesięć okręgowych list wyborczych PSL (na 52 okręgi wyborcze). Władze komunistyczne pozbawiły praw wyborczych 409 326 osób. Do komisji wyborczych skierowano agenturę UB, która ogółem stanowiła 47,2% składu wszystkich komisji obwodowych i 43,3% składu komisji okręgowych. Na ok. 5,5 tys. komisji obwodowych rządowi udało się utworzyć aż 3 515 komisji złożonych wyłącznie z członków PPR. Zachowane źródła nie pozwalają na odtworzenie prawdziwego wyniku wyborów. Szerzej: M. Korcuć, *Wybory 1947 – mit założycielski komunizmu* [online], Kraków 2015, [dostęp: 09.08.2018 r.]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/3NrDBX>>

⁹ „Nasza Praca” 1947, nr 1, s. 26.

¹⁰ Górnośląskie struktury Ligi zorganizowały 389 wieców i zebrań kobiecych z udziałem ponad 200 tys. uczestniczek. Patrz: „Nasza Praca” 1947, nr 1, s. 27.

¹¹ Problem aktywizacji szeregów członkowskich LK poruszany jest niejednokrotnie w dokumentacji wewnętrznej stowarzyszenia. Patrz: Archiwum Państwowe we Wrocławiu [APWr.]. Liga Kobiet – Zarząd Wojewódzki we Wrocławiu, sygn. 8. Wydział Organizacyjny: *Protokół z plenarnego posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet, odbytego w dniach 6–7 grudnia 1955 r.*, k. 12–15. Por. Archiwum Państwowe w Szczecinie [APSz]. Komitet Wojewódzki

O wiele lepiej pod tym względem było na Górnym Śląsku. Dominowała tu społeczność autochtoniczna, wolna od atomizacji typowej dla Ziemi Zachodnich zasiedlanych przez kresowych repatriantów, migrantów z Wielkopolski i Mazowsza, nielicznych autochtonów i przesiedlanej w ramach akcji Wisła ludności ukraińskiej. Tam, gdzie ludzie się znali, byli ze sobą zżyci, współtworzyli wspólnoty w ramach małych ojczyzn, gdzie istniał wykształcony na przestrzeni pokoleń etos społecznikowski, tam liderkom Ligi łatwiej było wciągać do współpracy szeregowe członkinie. Przynosiło to o wiele lepsze efekty niż tam, gdzie to poczucie wspólnoty, jak też potrzeba współuczestnictwa oraz etos społecznikowski musiały być dopiero wypracowane.

Podejmowanie i wspólna realizacja szczytnych celów sprzyjały utrwalaniu istniejących i budowaniu nowych więzi społecznych. Takim celem, który dopomagał w przezwyciężeniu atomizacji nowo kształtujących się społeczności na Dolnym Śląsku i Pomorzu Zachodnim była odbudowa Warszawy. Działające w obu regionach struktury terenowe Ligi też włączyły się w tę akcję¹². Jedną z form zaangażowania były zbiórki pieniężne. O ich efektach działaczki informowały zarówno w wewnętrznej sprawozdawczości¹³, jak też na łamach „Naszej Pracy”¹⁴.

Angażując się w takie akcje, Liga zyskiwała wizerunkowo. Łatwiej było jej mobilizować nie tylko szeregi członkowskie, ale i ogół pracujących kobiet w południowo- i północno-zachodniej Polsce do udziału w innych, o wiele mniej popularnych, akcjach. Wbrew temu, co głosiła ówczesna propaganda, trudno było np. zachęcić pracownice do współzawodnictwa pracy i przekraczania norm produkcji. SOLK, dzięki stosunkowo dobremu jej postrzeganiu, częściej to się udawało niż pepeerowskiemu partyjnemu komórkom zakładowym czy Związkom Zawodowym. Publikacje „Naszej Pracy” nie tylko stymulowały tego typu inicjatywy¹⁵, ale stanowiły też jakąś formę publicznego uhonorowania uczestniczek. Taka postać dowartościowania była dla niektórych wystarczającą zachętą, by nie zważając na konsekwencje np. zdrowotne, „śrubować wydajność” i pracować „po stachanowsku”.

Polskiej Partii Robotniczej w Szczecinie [KW PPR], sygn. 1090. Wydział Kobiety. Liga Kobiet – protokoły i sprawozdania, k. 22: *Protokół z walnego zebrania SOLK w Kamieniu Pomorskim, odbytego w dniu 3 lutego 1948 r.*

¹² ZG SOLK wydał w 1947 r. „Okólnik nr 32 o odbudowie Warszawy”, w którym ogłosił wrzesień miesiącem ogólnopolskiej zbiórki na rzecz odbudowy stolicy. Zarządy Wojewódzkie i Powiatowe we współpracy z terenowymi Komitetami Odbudowy Stolicy organizowały w tym miesiącu w całym kraju imprezy masowe, podczas których pozyskiwano środki pieniężne. Patrz: „Nasza Praca” 1947, nr 7–9, s. 62.

¹³ APSz. KW PPR, sygn. 1090, op. cit., k. 26: *Sprawozdanie miesięczne za okres 12 września – 15 października 1946 r.*

¹⁴ Np. w samej tylko Legnicy w zorganizowanej 28 września 1947 r. przez ZP LK kweście ulicznej zebrano 38 679 zł. Patrz: „Nasza Praca” 1947, nr 7–9, s. 43.

¹⁵ „Nasza Praca” 1947, nr 7–9, s. 44–45. Por. „Nasza Praca” 1948, nr 5–6, s. 45–46.

Organizatorki współzawodnictwa zasiadające w Zarządach Wojewódzkich oraz Powiatowych Ligi też mogły liczyć na wdzięczność. Okazywała ją im władza, nie szczczędząc przy takich okazjach, jak 8 Marca, 1 Maja, 22 Lipca czy 7 Listopada odznaczeń. Tak uhonorowano w Szczecinie w 1947 r. przewodniczącą i trzy członkinie ZW SOLK, przyznając im odpowiednio złoty oraz srebrne Krzyże Zasługi. Informując o tym fakcie, „Nasza Praca” wymieniła jedynie ich nazwiska. Obywatelki Barłóg-Kwiatkowska, Kowalenko, Szykowa i Zulińska-Rutkowska były zwyczajowo pozbawione imion. Ta sowiecka maniera była konsekwentnie stosowana zarówno w prasie stowarzyszenia, jak też w dokumentacji organizacyjnej.

Istotną kwestią w działalności Ligi było podtrzymywanie działalności własnych kół poza granicami kraju¹⁶ i kontakty z siostrzanymi organizacjami z innych państw¹⁷. O ile w pierwszej sferze dominującą rolę ogrywał Zarząd Główny, o tyle w drugiej równie ważna była aktywność Zarządów Wojewódzkich oraz Powiatowych w roli gospodarzy takich wizyt. O przybywających do Polski Ludowej delegacjach kobiet sowieckich i z bloku wschodniego szeroko informowano na łamach „Naszej Pracy”. Periodyk odnotowywał też spotkania z przedstawicielkami lewicy zachodnioeuropejskiej i północnoamerykańskiej¹⁸. Podobnie rzecz się miała z podróżami zagranicznymi kierownictwa SOLK na międzynarodowe i krajowe kongresy kobiet, odbywające się zarówno w krajach „demokracji ludowej”, jak i bloku zachodniego¹⁹.

Z największą atencją pisano oczywiście o spotkaniach z kobietami sowieckimi. Jednej z takich wizyt, która miała miejsce na przełomie października i listopada 1947 r., „Nasza Praca” poświęciła siedmiostronicową relację, tj. niemal ¼ objętości numeru. W opisie dominuje czołobitność wobec towarzyszek ze Wschodu,

¹⁶ Koła Zagraniczne SOLK działały m.in. przy Poselstwach RP w stolicach państw neutralnych. Przykładem tego typu struktur były Koła powołane w Sztokholmie i Bernie. Pierwszym z nich kierowała Anna Ostrowska, a sekretarzem była Jadwiga Cabanowa. Drugie zaś zorganizowała Bronisława Przybosiowa. Patrz: „Nasza Praca” 1947, nr 7–9, s. 37.

¹⁷ Prócz współdziałania z narodowymi organizacjami z innych państw SOLK podtrzymywał też bliskie relacje z polskimi organizacjami kobiecymi działającymi za granicą. Drugą z tych opcji ilustruje przykład Związku Kobiet Polskich im. Marii Konopnickiej we Francji. Szerzej o tym pisze, przywołując interesujące źródła: A. Nowakowska-Wierzchoś, *Spółeczno-Obywatelska Liga Kobiet (1945–1949) i Związek Kobiet Polskich im. Marii Konopnickiej we Francji (1944–1950) – dokumenty programowe*, „Komunizm: system – ludzie – dokumentacja” 2013, nr 2, s. 251–279.

¹⁸ Jako ciekawostkę podać można, że we wrześniu 1947 r. na zaproszenie ZG SOLK w Warszawie gościła delegacja Kościoła Prezbiteriańskiego z USA, z którą nawiązano kontakt najprawdopodobniej dzięki rekomendacji Związku Kobiet Amerykańskich. Patrz: „Nasza Praca” 1947, nr 7–9, s. 38.

¹⁹ Przykładem tego typu wizyt może być udział delegacji SOLK w składzie Wanda Wawrzyńska i Irena Rudnicka w II Kongresie Narodowym Kobiet Włoskich w Mediolanie, który odbywał się w dniach 19–23 października 1947 r. Patrz: „Nasza Praca” 1947, nr 7–9, s. 38.

które na kolejnych etapach swojej podróży po Polsce były witane przez pełne składy Zarządów Wojewódzkich lub Powiatowych już na rogatkach miast i to w towarzystwie lokalnych dygnitarzy²⁰. Rzecz znamienita, trasy tego typu wielodniowych „objazdówek” z udziałem kobiet sowieckich z Moskwy i Leningradu, podobnie jak i w tym przypadku, uwzględniały prócz Warszawy i jej okolic przeważnie Łódź, Kraków, Trójmiasto i miasta aglomeracji górnośląskiej. O wiele rzadziej na trasach ich wizyt pojawiały się takie miasta, jak Wrocław, Szczecin czy Poznań, a zupełnie incydentalnie Białystok, Lublin czy Rzeszów. Do tej ostatniej grupy zaliczyć też należy Koszalin, Zieloną Górę, Opole i Kielce. Dolnośląska SOLK najczęściej gościła delegacje kobiet czechosłowackich i wschodnioniemieckich. Te ostatnie dominowały też wśród wizytujących zachodniopomorskie struktury stowarzyszenia. Do tych ośrodków kierowano też goszczące w Polsce bojowniczkę „o wolność i demokrację” z Chin, Korei, Wietnamu i Kuby. Nietypową grupą wizytującą dolnośląskie i zachodniopomorskie struktury terenowe Ligi były żony wojskowych radzieckich. Do tych pierwszych przybywały delegacje z garnizonu legnickiego, a do drugich ze świnoujskiego.

Kontakty z działaczkami organizacji kobiecych z innych krajów służyły m.in. wymianie doświadczeń związanych z aktywizacją zawodową kobiet. Mówiąc o tym, z czasem zaczęto używać określenia produktywizacja²¹. Tak też uczyniła u progu lat pięćdziesiątych redakcja „Naszej Pracy”, relacjonując zaangażowanie Ligi w tej sferze. Z punktu widzenia rządzących Polską komunistów kluczową sprawą była aktywizacja zawodowa kobiet wiejskich poprzez skierowanie ich do pracy w Rolniczych Spółdzielniach Produkcyjnych [RSP] i Państwowych Gospodarstwach Rolnych [PGR]. Urzeczywistniając tak rozumianą ideę produktywizacji kobiet, można było z jednej strony pozyskać tanią siłę roboczą, a z drugiej poddać wyrwane z tradycyjnych środowisk Polki „pierekowce dusz”²². Na jednym i na

²⁰ Ibidem, nr 10, s. 5–11.

²¹ Uzasadnienie dla idei produktywizacji kobiet znalazło się w referacie Zenona Nowaka, sekretarza KC PZPR, zatytułowanym *Zagadnienie kadr w świetle zadań planu sześcioletniego*, wygłoszonym 16 lipca 1950 r. na V Plenum KC PZPR. Treść referatu opublikowały „Nowe Drogi” 1950 nr 4, s. 57–69. Produktywizacja kobiet przejawiała się w polityce zwiększania ich zatrudnienia. Była ona przejawem stalinowskiej wizji równouprawnienia. Uzasadnionym jest pogląd, że podjęcie pracy zawodowej przez setki tysięcy kobiet uznać należy za jeden z ważniejszych aspektów powojennych zmian społecznych w Polsce. Szerzej pisze o tym: N. Jarska, *Praca kobiet w kopalniach w latach 1945–1957 – polityka zatrudnienia a rzeczywistość społeczna*, [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej. Referaty*, t. 4: *Materiały Letniej Szkoły Historii Najnowszej*, red. N. Jarska, T. Kozłowski, Warszawa 2011, s. 28–37.

²² W „pierekowce dusz” chodziło o stworzenie nowego człowieka. Miał nim być *homo sovieticus* – człowiek oderwany od zaplecza tradycyjnej polskiej kultury. Poddający się „pierekowce dusz” kobiety i mężczyźni mieli stać się nie tylko bazą społeczną dla rządów komunistów, ale także współodpowiedzialnymi za funkcjonowanie zbrodniczego systemu. Tylko

drugim władzy bardzo zależało. W jednym i w drugim spodziewano się wydatnej pomocy ze strony struktur terenowych Ligi.

Idea aktywizacji zawodowej kobiet, tak jak rozumieli ją komuniści, była sama w sobie nieracjonalna, a tym samym trudna do urzeczywistnienia. Większość terenowych działaczek Ligi to rozumiała i w związku z tym niechętnie angażowała się w jej propagowanie. Było to jak najbardziej racjonalne podejście. Prelegentkom z wrocławskiego czy szczecińskiego Zarządu Wojewódzkiego, które agitowały za wstępowaniem kobiet wiejskich do RSP, trudno było wyjaśnić słuchaczkom, dlaczego ich aktywizacja zawodowa w rolnictwie mogła dokonać się poprzez pracę w gospodarstwach spółdzielczych lub państwowych, a była niemożliwa poprzez pracę w gospodarstwach indywidualnych²³. Niektóre próbowały wbrew logice tej sztuki dokonać, głosząc, że „przyczyną niewychodzenia kobiet do pracy w RSP był zbyt liczny inwentarz domowy i za duże działki przyzagrodowe”. Poszukiwały nawet sposobów, by „odciążyć kobietę od gospodarstwa domowego i ulżyć w pracy, by mogła podjąć pracę poza domem”²⁴. Tym działaczkom Ligi stale umykał pewien istotny fakt, który dostrzegały agitowane kobiety, że podejmując pracę poza domem, trafiały w pułapkę pracy na dwa etaty, tj. zawodowej i domowej.

Ważnym zadaniem struktur terenowych Ligi było organizowanie kursów dla kobiet, które zdecydowały się na „pracę na dwa etaty”, tak by wykształcić u nich umiejętności niezbędne zarówno w domu, jak i w ramach aktywności zawodowej. Na łamach „Naszej Pracy” z satysfakcją informowano, w jakich ośrodkach i ile szkoleń aktywistki stowarzyszenia przeprowadziły. Dla przykładu ZP SOLK w Świdnicy zorganizował na początku 1948 r. całą serię kursów dla pracujących matek. Prócz nauki kroju i szycia kilkadziesiąt kobiet wzięło udział w serii zajęć nt. „higieny kobiet w ciąży, higieny niemowlęcia i zapobiegania chorobom wenerycznym”²⁵. Urzeczywistnianie idei produktywizacji kobiet wiązało się też z koniecznością tworzenia odpowiedniego otoczenia socjalno-infrastrukturalnego. W tej sferze działaczki Ligi odgrywały często rolę stymulującą lokalne władze i zakłady pracy do podejmowania działań inwestycyjnych. Tak było np. w przypadku ZP SOLK w Gryficach, który przyczynił się do oddania do użytku żłobka, świetlicy dla młodzieży i izby dworcowej dla dojeżdżających do pracy kobiet. Kierownictwo miejscowej szwalni, by ułatwić dla swoich pracownic robienie codziennych

poprzez wciągnięcie możliwie najszerszych rzesz społecznych „w system” możliwe było podporządkowanie (zniewolenie) wrogięgo komunistom ogółu społeczeństwa.

²³ Niezbyt pomocne okazywały się nawet najbardziej „wyrafinowane” instrukcje. Patrz: APWr. Liga Kobiet – Zarząd Wojewódzki we Wrocławiu, sygn. 7. Wydział Organizacyjny. *Protokół z odprawy wojewódzkiej Koła Prelegentek w dniu 23 lutego 1954 r.*, k. 1, 7.

²⁴ APWr., LK, op. cit., sygn. 8, k. 14–15.

²⁵ „Nasza Praca” 1948, nr 7, s. 23. O bardzo niskim poziomie higieny osobistej w pierwszej dekadzie powojennej i wyzwaniach z tym związanych pisał: J. Danielski, *O higienie osobistej i ogólnej na wsi*, Warszawa 1954, s. 3–54.

zakupów, zorganizowało z kolei przyzakładowy sklep i kiosk²⁶. Taki przyzakładowy sklep, zwłaszcza w miasteczku powiatowym, w praktyce niewiele miał jednak do zaoferowania. Nie były to placówki handlowe zaopatrzone, jak „bezpieczniaczkę” Konsumy²⁷.

Aktywistki Ligi, zachęcając kobiety do „pracy na dwa etaty”, nie mogły też pominąć kwestii ich wypoczynku. Proponując pracownikom najczęściej „wczasy pod gruszą”, nie zapominały też o sobie. Jak donosiła „Nasza Praca” w 1948 r.:

Staraniem Wydziału Administracyjno-Gospodarczego przy Zarządzie Głównym Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w Warszawie uruchomiono na terenie Ziemi Odzyskanych dwa domy wypoczynkowe: jeden w Sarbinowie nad morzem, w województwie zachodniopomorskim, a drugi w Głuszycy na Dolnym Śląsku. Z domów mogą korzystać pracownicy Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet i ich rodziny. Pracownikowi przysługuje dwutygodniowy pobyt na wczasach ze zniżoną opłatą (...) oraz bezpłatny przejazd w obie strony (...)²⁸.

Ten wymowny ekskluzywizm oferty wypoczynkowej dla funkcyjnych członkiń Ligi na tle propozycji dla mas miał dla kobiet stanowić swoistą zachętę nie tylko do wstępowania do SOLK, ale przede wszystkim do aktywnej w niej działalności. Czy tak się działo? Okazuje się, że nie, a wręcz przeciwnie, bowiem to „wyróżnienie aktywu” przyczyniło się do niemałych strat wizerunkowych. Niewiele bowiem widziało codzienne społecznikowskie zaangażowanie liderki SOLK, ten ich przysłowiowy „trzeci etat”, ale wszyscy dostrzegli w tym ich wyróżnieniu nierówne traktowanie. W praktyce do takich ośrodków wypoczynkowych zwykle pracownice mogły trafić jedynie jako ich obsługa, nie jako wczasowiczki. Miesięczny kurs przygotowawczy dla personelu „Domów Wypoczynkowych” zorganizował *nota bene* wrocławski Zarząd Główny w Solicach Zdroju. O czym redaktorki „Naszej Pracy” poinformowały czytelniczki bezpośrednio na następnej stronie, po materiale nt. ekskluzywnego wypoczynku działaczek funkcyjnych stowarzyszenia w Sarbinowie i w Głuszycy²⁹. Zestawienie ze sobą obu tych informacji wywołać mogło u niejednej czytelniczki „poczucie gorszości”³⁰.

²⁶ „Nasza Praca” 1948, nr 7, s. 24–25.

²⁷ W czasach PRL nazwę Konsumy przyjęło Przedsiębiorstwo Gastronomiczno-Handlowe, tworzące sieć sklepów i stołówek dla pracowników MBP/MSW, funkcjonariuszy MO i UB/SB. Przedsiębiorstwo prowadziło sklepy z artykułami deficytowymi, a także sklepy mundurowe, kasyna i stołówki.

²⁸ „Nasza Praca” 1948, nr 7, s. 25.

²⁹ Ibidem, s. 26.

³⁰ Porównywanie się to nieodzowny mechanizm społeczny, który może być sprzymierzeńcem danej jednostki na drodze jej rozwoju albo wrogiem generującym życiowy bezruch względnie pogoń za „lepszością”. Wydaje się, że w przypadku szeregowych członkiń Ligi reakcją na przywoływane tu doniesienia i analogiczne obserwacje czynione z autopsji

Dodatkową okazją do „okolicznościowej” aktywności szerszych kręgów członkowskich SOLK, prócz tych rutynowych 8 Marca, 1 Maja, 22 Lipca i 7 Listopada, stała się pomiędzy lipcem a wrześniem 1948 r. „Wystawa Ziem Odzyskanych”. Odbywała się ona pod hasłem „Byliśmy tu – jesteśmy – i będziemy”. Na łamach „Naszej Pracy”, pisząc o osiągnięciach władzy ludowej i mieszkańców tych ziem stwierdzano: „Trzy lata żmudnej i ciężkiej pracy – to nasza duma!”³¹. W istocie miejscowe społeczeństwo mogło odczuwać dumę z własnej „żmudnej i ciężkiej pracy”, mogła być ta duma jeszcze większa, gdyby ów zbiorowy wysiłek był przez rządzących komunistów właściwie ukierunkowany i zorganizowany. Tak jednak nie było i w związku z tym ich prawo do odczuwania dumy powinno być o wiele mniejsze. Podobnie było z aktywistkami Ligi realizującymi bezkrytycznie wytyczne płynące z Komitetów Wojewódzkich³².

Realizując te wytyczne, redaktorki „Naszej Pracy” raz po raz narażały się na śmieszność. Wzniosłość i patos opisu nijak się bowiem miały do prezentowanych na „Wystawie Ziem Odzyskanych” plansz, makiet i siermiężnych produktów przemysłowych, których symbolem stała się „14-metrowa wieża z wiader cynkowanych, błyszcząca w słońcu”. Aby ten patos podszyty komizmem zilustrować, przywołajmy fragmenty czterostronicowej relacji z Wrocławia zamieszczonej na łamach periodyku ZG SOLK, w której czytamy m.in.:

W sali „Jedność Śląska” (...) graficzne wykresy mówią nam o osiągnięciach przemysłu Ziem Odzyskanych służącego pokojowi świata. (...) Wchodzimy do Rotundy Węgla. Panuje tu mrok. Ściany wyłożone czarnymi brykietami. W górze umieszczono globus połączony z mapą Europy liniami przedstawiającymi kierunki eksportu węgla. Za chwilę słyszymy potężny głos: „Śląsk pracuje dla Polski”, zwracamy się w tę stronę i spostrzegamy we wnęce mały ekran filmowy z wyświetlanym filmem, przedstawiającym ciężką pracę górnika przy wydobywaniu węgla. Idziemy dalej: „Odrą płynie węgiel”. Na ścianie płaskorzeźba artysty Jarnuszkiewicza przedstawia Odrę – jako kobietę z dzbanem. Struga wody wypływa ze ściany węglowej, symbolizując bieg Odry. Następna Rotunda to „Szczecin – zachodnim portem Słowiańszczyzny”, wykresy mówią nam jasno o odbudowie portu. Dalej widzimy wybrzeże morskie (...). Schodzimy teraz na dół, by znaleźć się na otwartym terenie pawilonu „Przemysłowego” (sic!). Stoi tu nowy wagon osobowy, cysterna, węglarka, tender itp. Przed nami wznosi się pomysłowa, a taka prosta 14-metrowa wieża z wiader cynkowanych, błyszcząca w słońcu. (...) Z ciekawością patrzymy na największą budowlę całego terenu wystawy – to

w ich macierzystych kołach był bezruch, taka powszechna bierność przerywana jedynie przed 8 Marca, 1 Maja, 22 Lipca i 7 Listopada.

³¹ „Nasza Praca” 1948, nr 8–9, s. 12.

³² Feminizm sterowany już niebawem, bo w grudniu 1948 r. po Kongresie Zjednoczeniowym PPR i PPS, wejść miał w fazę „najwyższego rozwoju”. Był sterowany odgórnie przez towarzyszy z Wydziałów Kobięcych komitetów partyjnych poszczególnych szczebli.

Hala Ludowa, poświęcona człowiekowi na Ziemiach Odzyskanych i jego życiu. (...) W jasnych, słonecznych salach widzimy piękne, obrazowo przedstawione wykresy, fotografie mówiące o życiu młodzieży, o przodownikach pracy, o Służbie Polsce, o Domach Matki i Dziecka – zdobywcach Polski Ludowej, o wczasach ludzi pracy i o przyjaźni z bratnimi narodami³³.

W przygotowanie pawilonów wystawowych i opiekę nad zwiedzającymi zaangażowana była liczna grupa najbardziej wypróbowanych w pracy społecznej aktywistek wrocławskiej SOLK. Jednak to nie one, ani nie przemysłowa kadra inżynierska byli autorami koncepcji „Wystawy Ziem Odzyskanych”. Rzeczywistymi jej twórcami byli towarzysze z Wydziałów Propagandy i Agitacji, będący jedynie specjalistami od inżynierii społecznej³⁴. Oni też odpowiedzialni byli za organizację towarzyszącego „Wystawie Ziem Odzyskanych” tzw. Światowego Kongresu Intelktualistów w Obronie Pokoju, który odbył się w dniach 25–28 sierpnia 1948 r. w Auli Politechniki Wrocławskiej. W tym przypadku również pomocą służyły członkinie Ligi, głównie te znające języki obce, ale też kucharki.

Wykorzystując obecność na Kongresie Eugenii Cotton – przewodniczącej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, warszawski ZG SOLK zorganizował w dniu 27 sierpnia 1948 r. Ogólnopolski Zlot Kobiet we Wrocławiu. W Hali Ludowej zgromadzono 15000 delegatek reprezentujących Zarządy Wojewódzkie i Powiatowe oraz Koła terenowe Ligi z całego kraju. Wśród obecnych dominowały jednak delegatki z dolnośląskich i mazowieckich struktur terenowych. Mimo że wydarzenie miało przede wszystkim charakter propagandowy – to w jego trakcie podjęto próbę podsumowania dotychczasowej działalności i wytyczenia nowych zadań w związku ze zbliżającym się połączeniem PPR z PPS pod szyldem PZPR³⁵.

Na etapie wdrażania wytycznych przyjętych podczas Zlotu Kobiet organizowano Wojewódzkie Odprawy SOLK z udziałem przewodniczących i sekretarzy Zarządów Powiatowych. Uczestniczyły w nich obok wysłanniczek ZG SOLK także instruktorki Związku Samopomocy Chłopskiej [ZSch] i referentki Związków

³³ „Nasza Praca” 1948, nr 8–9, s. 12–15.

³⁴ Inżynieria społeczna (socjotechnika) to działania polegające na manipulowaniu społeczeństwami. W XX w. inżynieria społeczna stała się narzędziem niszczenia człowieka. Reżimy totalitarne świadomie wykorzystywały socjotechnikę do ogłupiania rządzonych przez nich ludzi w celu utrzymania władzy. Manipulacja prowadziła często do rozniecania negatywnych uczuć, takich jak strach, agresja i nienawiść. Państwa totalitarne, dzięki połączeniu kontroli nad życiem społecznym z propagandą, mogły stosować socjotechnikę w sposób niedostępny w społeczeństwach demokratycznych. Zarówno faszyci, naziści, jak i komuniści wykorzystywali socjotechnikę do promowania swojej ideologii. W państwach totalitarnych bloku wschodniego ich przywódcy, dzięki upaństwowieniu całej gospodarki, mieli absolutną kontrolę nad społeczeństwami. Szerzej patrz: Ch. Hadnagy, *Socjotechnika: sztuka zdobywania władzy nad umysłami*, przedm. P. Wilson, tł. M. Witkowska, Gliwice 2012, *passim*.

³⁵ „Nasza Praca” 1948, nr 10–11, s. 23–27.

Zawodowych. Odprawy takie odbyły się także w Szczecinie i Wrocławiu. Dolnośląskie obrady miały miejsce w dniach 20–21 października 1948 r. Ich efektem była m.in. inicjatywa ZP SOLK w Brzegu skierowania w teren grup złożonych z aktywistek Ligi, ZSCH i Związków Zawodowych. Kiedy jedna z takich wieloosobowych „trójek” wyjechała na wieś, to reprezentująca Związki Zawodowe

krawcowa robiła wykroje, fryzjerka strzygła dzieci, pielęgniarka robiła opatrunki, a w tym czasie działaczki społeczne [SOLK i ZSCH] przeprowadzały z kobietami rozmowy, wyjaśniając im cały szereg zagadnień społeczno-politycznych³⁶.

Inaczej rzecz ujmując, zajmowały się agitacją partyjną, m.in. propagując ideę produktywizacji kobiet wiejskich.

Efekty tego typu działań nie mogły być w pełni zadowalające, bo choć szeregi członkowskie systematycznie powiększały się³⁷, to przynależność większości członkiń Ligi najczęściej była czysto formalna (koniunkturalna) i nie wiązała się z ich społecznikowską aktywizacją³⁸. Jeśli więc liderki stowarzyszenia nie potrafiły upowszechnić postawy zaangażowania społecznego we własnym środowisku, to tym bardziej nie były zdolne tego uczynić u ogółu kobiet. Barięram była postępująca ideologizacja organizacji. W efekcie Liga przekształcała się w „pepeerowską przybudówkę” nastawioną na prowadzenie wśród kobiet „pierrezki dusz”, a w coraz mniejszym stopniu była organizacją dla kobiet. Tymczasem zarówno członkinie stowarzyszenia, jak i te miliony kobiet poza nim oczekiwały od Ligi skoncentrowania się na działaniach prowadzących do ich upodmiotowienia prawnego i zawodowo-płacowego, do większego zaangażowania w rozwiązywanie problemów egzystencjalnych rodzin (mieszkania, żłobki, przedszkola, szkoły, przychodnie), np. poprzez wpływanie na politykę inwestycyjną władz.

Część gremiów kierowniczych w ZG SOLK zdawała się dostrzegać dysonans pomiędzy realizowaną linią programowo-ideologiczną stowarzyszenia a oczekiwaniami większości kobiet w szeregach członkowskich i poza nimi. Jednakże zmiany personalne w składzie Zarządu Głównego oraz zarządów szczebla wojewódzkiego i powiatowego, do których doszło pod koniec 1948 r. w związku ze zjazdem zjednoczeniowym PPR i PPS, osłabiły siłę ich głosu. Izolda Kowalska-Kiryłuk, która jako sekretarz generalna zaczęła nadawać ton pracom ZG SOLK,

³⁶ Ibidem, nr 10–11, s. 42.

³⁷ Według danych ZG SOLK z listopada 1948 r. w stowarzyszeniu zrzeszonych było 730 tys. kobiet. Patrz: „Nasza Praca” 1948, nr 12, s. 24. W rezolucji przyjętej na plenarnym posiedzeniu ZG SOLK w styczniu 1949 r. mowa już jest o 800 tys. członkiń stowarzyszenia. Patrz: „Nasza Praca” 1949, nr 1–2, s. 47.

³⁸ Aktywność społecznikowską przejawiały przede wszystkim członkinie zarządów miejskich, powiatowych i wojewódzkich, których pod koniec 1948 r. łącznie było 2600, a także pewna część przewodniczących kół blokowych, zakładowych i dzielnicowych. Patrz: ibidem, nr 12, s. 24.

poprowadziła je w kierunku „pogłębionej ideologizacji”³⁹, co znalazło swój wyraz w przedefiniowanych pryncypiach programowych⁴⁰.

Wraz z powstaniem PZPR kończył się okres polityczno-organizacyjnego „stewanego pluralizmu”. Dotyczyło to nie tylko działalności struktur partyjnych, ale też stowarzyszeń. Jednym z nich była SOLK. Działając w nowych uwarunkowaniach, jej struktury terenowe zmuszone zostały do realizacji narzucanych im przez Wydziały Kobiectw KW PZPR wielu często absurdalnych zadań. Jednym z nich były publicznie ogłaszane przez Zarządy Wojewódzkie „wezwania do współzawodnictwa”. Było ono wieloetapowe. Współzawodniczyły ze sobą struktury SOLK niekoniecznie z sąsiadujących województw. Na przykład wrocławskie stanęło w szranki ze szczecińskim i z gdańskim, kieleckie z lubelskim i rzeszowskim, białostockie z olsztyńskim, krakowskie ze śląskim itd. Współzawodniczo „na wszystkich odcinkach pracy organizacyjnej”⁴¹. Potwierdzeniem, że kierownictwo Ligi z wielką powagą podchodziło do idei współzawodnictwa struktur wojewódzkich był fakt powołania do monitorowania i weryfikacji wyników nowego organu, tj. Głównej Komisji Arbitrażowej i jej odpowiedników na szczeblu wojewódzkim. Po każdym etapie współzawodnictwa Wojewódzkie Komisje Arbitrażowe przedkładały Komisji Głównej sprawozdania podsumowujące wyniki osiągnięte przez poszczególne struktury wojewódzkie. Rezultaty końcowe II etapu rywalizacji opublikowano w wielostronicowym sprawozdaniu zamieszczonym na łamach „Naszej Pracy”⁴².

Jak wypadły w bezpośredniej rywalizacji ośrodki dolnośląski i zachodniopomorski? W ocenie Głównej Komisji Arbitrażowej najlepsze wyniki osiągnęły działaczki Ligi z województwa wrocławskiego. Dopiero trzeci rezultat uzyskiwały ich koleżanki ze szczecińskiego, wyprzedzone jeszcze przez gdańskie struktury stowarzyszenia⁴³. Z czego wynikał tak słaby wynik zachodniopomorskiej Ligi?

³⁹ Wiązało się to z upolitycznieniem stowarzyszenia, które od września 1949 r. działało nie tylko pod skróconą nazwą (Liga Kobiet), ale w ramach narzuconego przez władze komunistyczne tzw. „konceptu emancypracyjnego”. Nie uwzględniał on wszystkich problemów środowiska kobiecego i poddawał je niczym nieograniczonej „pierekowce dusz”. Równolegle ignorowany był problem udziału kobiet w życiu publicznym, gospodarczym i społecznym. Marginalizowano też kwestie przemocy w rodzinie i wobec kobiet. Patrz: A. Klepacz, *Liga Kobiet Polskich ma 100 lat* [online], Liga Kobiet Polskich.pl, [dostęp: 14.08.2018]. Dostępny w World Wide Web: <http://ligakobietpolskich.pl/?page_id=146>

⁴⁰ Patrz: Referat sekretarza generalnej ZG SOLK Izoldy Kowalskiej-Kiryłuk pt. *Rola i zadania Ligi Kobiet na tle sytuacji w kraju*, wygłoszony 10 listopada 1948 r. na Konferencji Krajowej SOLK. Zamieściła go „Nasza Praca” 1948, nr 12, s. 23–42.

⁴¹ Wzorcowe „wezwanie do współzawodnictwa” znajdziemy na łamach periodyku ZG LK. Patrz: „Nasza Praca” 1949, nr 1–2, s. 71. Pełne zestawienie współzawodniczących województw (trójek i dwójek) podaje „Nasza Praca” 1949, nr 6, s. 24.

⁴² „Nasza Praca” 1949, nr 6, s. 23–32.

⁴³ Ibidem, s. 25–26, 29–30.

Szczecińska organizacja wojewódzka nie wykonała w pełni podjętych zobowiązań (...). Praca w województwie opierała się na zbyt wąskim zespole aktywistek, pracujących ofiarnie, nie mogących jednak opanować wszystkich stojących przed organizacją zadań⁴⁴.

Założenie, iż uda się zmobilizować aktywistki do intensywniejszej pracy poprzez rywalizację z koleżankami z innych regionów kraju nie sprawdził się w realiach zachodniopomorskich. Inaczej to wyglądało w przypadku działaczek dolnośląskich.

Organizacja w województwie wrocławskim wykonała, a nawet przekroczyła większość zobowiązań, zwłaszcza w pracy kulturalno-oświatowej, (...) organizując ogromną liczbę zespołów dramatycznych oraz operę dziecięcą. W toku pracy wyłoniono dużą liczbę ofiarnych aktywistek powiatowych. Zaobserwowano jednak osłabienie działalności Zarządu Wojewódzkiego w stosunku do wyników jego pracy poprzedniej⁴⁵.

Kierownictwo stowarzyszenia, widząc, że nie wszyscy w terenie radzą sobie z nowymi „wyzwaniami”, organizowało coraz częściej szkolenia dla „aktywu Ligi”⁴⁶. Dobrym tego przykładem były np. kursy dla sekretarzy Zarządów Powiatowych. Wielostronicowe informacje o nich zamieszczano na łamach „Naszej Pracy”, czego dopilnowywał Wydział Prasowo-Wydawniczy ZG SOLK⁴⁷. W szkoleniach bezpośrednich, jak też tych realizowanych za pośrednictwem publikacji prasowych lub audycji radiowych⁴⁸, chodziło przede wszystkim o przeszkolenie ideologiczne aktywistek, zwłaszcza tych niezadaniowanych bezpośrednio przez Wydziały Kobiety komitetów partyjnych.

Droga ideologizacji, na jaką wkroczyła Liga w listopadzie 1948 r. podczas Kongresu Krajowego, doprowadzić ją miała we wrześniu 1949 r. nie tylko do zmiany nazwy, ale do jej całkowitego podporządkowania przez władze partyjno-rządowe. Struktury Ligi Kobiet [LK] znalazły się pod nadzorem Wydziału

⁴⁴ Ibidem, s. 29.

⁴⁵ Ibidem, s. 30.

⁴⁶ Prócz trudności organizacyjnych problemem była sprawozdawczość ze współzawodnictwa. W efekcie ZG SOLK wydawał instrukcje publikowane na łamach swojego periodyku, w których określano, w jaki sposób podsumować poszczególne etapy współzawodnictwa. Patrz: „Nasza Praca” 1949, nr 5, s. 30–31.

⁴⁷ „Nasza Praca” 1949, nr 3–4, s. 41–47.

⁴⁸ Począwszy od 11.05.1949 r. Polskie Radio nadawało dwa razy w tygodniu, w poniedziałki i środy, o godz. 18.00 piętnastominutowe audycje indoktrynacyjne pod nazwą „Głos mają kobiety”. Patrz: „Nasza Praca” 1949, nr 5, s. 29. W ramach tzw. Wszechnicy Radiowej emitowane były wykłady adresowane do członkiń Ligi. ZP SOLK odpowiedzialne były za organizację grupowego odsłuchiwania tych wykładów. Patrz: „Nasza Praca” 1949, nr 11, s. 58–59.

Kobiecego KC PZPR i jego odpowiedników na szczeblu Komitetów Wojewódzkich i Powiatowych.

Jeszcze u progu wszystkich tych przemian kierownictwo Ligi, świadome ich nieuchronności, uznało, zdaje się, że w zmieniających się uwarunkowaniach wewnętrznych⁴⁹ członkinie stowarzyszenia powinny włączyć się w budowę nowego społeczeństwa i to najlepiej „z pieśnią na ustach”. W związku z tym „Zarząd Główny Ligi Kobiet w porozumieniu z Zarządem Głównym Związku Literatów Polskich ogłosił konkurs na pieśń Ligi Kobiet. Tematem pieśni winien być przede wszystkim udział kobiet w walce o pokój⁵⁰, rola kobiet w postępowym wychowaniu młodego pokolenia oraz osiągnięcia kobiet w Polsce Ludowej⁵¹. Te wytyczne nie tylko streszczały nowy program LK, ale pokazywały też hierarchię zadań, które w najbliższych latach planowało realizować stowarzyszenie. Problemy, jakie ujawnić się miały w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych, uruchomiły jednak proces daleko idącej modyfikacji pryncypiów programowych Ligi.

⁴⁹ Ta zmiana polegała na tym, że proces stalinizacji Polski Ludowej wchodził w fazę pełnej realizacji. Niósł ze sobą nie tylko kult jednostki (poza Stalinem także Bieruta), ale też kontrolę wszelkich dziedzin życia przez nomenklaturę partyjną, zastraszenie społeczeństwa przez aparat terroru, a także prześladowanie realnych i domniemyanych przeciwników władzy. Stalinizm narzucał ponadto militaryzację kraju oraz ekonomię opartą na centralnym planowaniu inwestycji i centralnej dystrybucji dóbr. Dopełnieniem całości obrazu była kolektywizacja rolnictwa. Apogeum swojego rozwoju osiągnął w połowie lat pięćdziesiątych i dopiero Październik 1956 zamknął ten najbardziej ponury w dziejach Polski Ludowej okres. Chronologii stalinizmu w Polsce Ludowej sporo uwagi poświęcili: A. Werblan, *Stalinizm w Polsce*, Warszawa 1991; A. Garlicki, *Stalinizm*, Warszawa 1993.

⁵⁰ W 1949 r. szósty numer „Naszej Pracy” otwierał wielostronicowy artykuł programowy autorstwa Ireny Sztachelskiej pod wymownym tytułem: *Zadania Ligi Kobiet w walce o pokój*. Patrz: „Nasza Praca” 1949, nr 6, s. 3–14. Na Krajowej Odprawie Ligi Kobiet, która odbyła się w Warszawie w dniach 20–21 maja 1949 r., przyjęto wytyczne do III etapu współzawodnictwa. Zgodnie z nimi: „Głównym zadaniem, jakie postawiła przed sobą organizacja kobieca jest systematyczna i wytężona walka o pokój, włączenie wszystkich kobiet miast i wsi do światowego frontu pokoju i wzmocnienie sił tego obozu przez wkład kobiety polskiej w rozbudowę jej Ludowej Ojczyzny”. Patrz: „Nasza Praca” 1949, nr 7–8, s. 11.

⁵¹ „Nasza Praca” 1949, nr 5, s. 41.